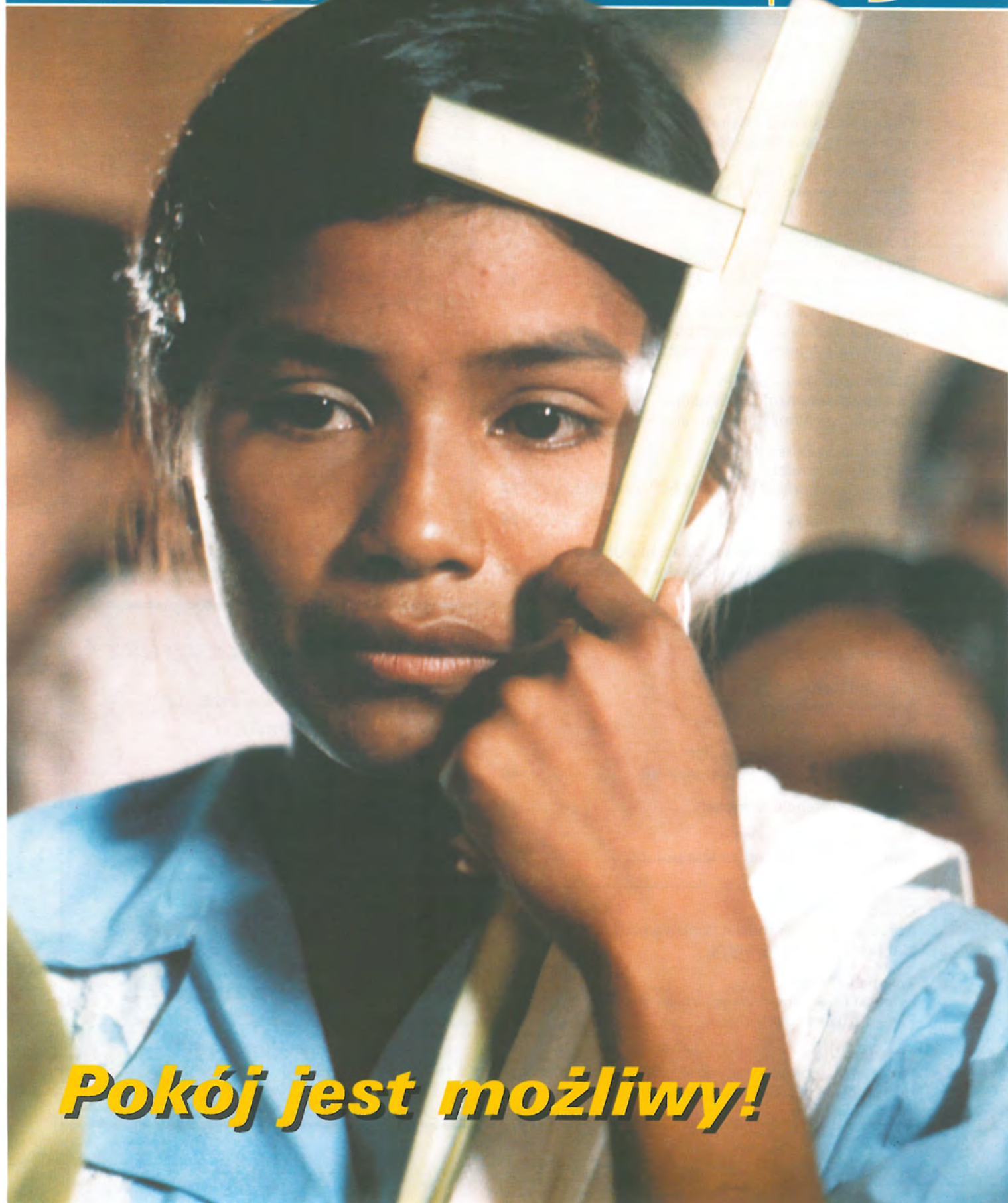


MARZEC - KWIECIEŃ NR 2 ROK 21/2003

ISSN 0209-1348

misyjne drogi



Pokój jest możliwy!



Nr 2/98 marzec – kwiecień 21/2003

Ks. Paweł Bortkiewicz TChr Pokój jest możliwy! Jednoznaczny i stanowczy głos Kościoła	4
O. Wojciech Kluj OMI „Błękitne berety” Pana Boga Wspólnota Św. Idziego	7
O. Alfons Kupka OMI Być posłańcem pokoju. Świadczenie Misjonarzy Oblatów M.N. z Pakistanu	12
Poznać na nowo Chrystusa. Mobilizacja Kościoła na Kubie po latach prześladowań Rozmowa z Agnieszką Dzieduszycką	16
O. Krzysztof Borodziej OMI Zawierzyliśmy Królowej Pokoju Matka Boża Fatimska w Szumilinie na Białorusi ..	21
O. Marcin Szafors OMI Bóg zawsze kocha Europejskie Spotkanie Młodych, Paryż 2003 r.	24
Listy misjonarzy	28
S. Klemensa, karmelitanka Dzieciątka Jezus Wojna jeszcze trwa. Wiadomości z Burundi	34
S. Clare Nerz Droga na Golgotę w Namibii	36
Wiadomości misyjne	38
Lilla Danilecka Spieszyła się kochać ludzi Wspomnienie o Ani Szafacie	44
S. Tadea-Józefa Augustyn OP Pokój, pokój, pokój. Pojednajcie się	46
Papieskie Intencje Misyjne	48
O. Ireneusz Dampc OMI Tym młodym ludziom trzeba pomóc	50

Okładka I:

Naród Gwatemali musiał wiele wycierpieć, zanim nastał tam upragniony pokój

Foto: KNA-Bild

Zdjęcie w środku:

Izraelski czołg przed wejściem do Bazyliki Narodzenia Pana Jezusa w Betlejem

Foto: KNA-Bild

Okładka IV:

Palestyński chłopiec ze strefy Gazy zapala świece przed obrazem Matki Bożej, aby uprosić pokój

Foto: KNA-Bild

Misyjne Drogi – dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



Skąd dziecko wiesz?

***Skąd dziecko wiesz,
że krzyż cię osłoni
przed gradem kul,
przed ogniem piorunów?***

***Skąd dziecko wiesz,
że to jest jedyny,
i puklerz twój
i zamek twój?***

***Skąd dziecko wiesz,
że w Nim jest nadzieja,
że Chrystus jest
i wszystko zwycięża?***

O. Andrzej Madej OMI

Potrzebne są „gesty pokoju”

Jan Paweł II w tegorocznym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, nawiązującym do encykliki „Pacem in terris” Jana XXIII, zwraca nam uwagę na to, że pokój bynajmniej nie jest owocem politycznych strategii czy użycia siły, ale dziełem takich ludzi, jak właśnie Jan XXIII oraz tych, którzy postuchali jego głosu. Dziś są oni dla nas nie tylko przykładem, ale i znakiem nadziei. Wydarzenia ostatnich dziesięcioleci, jak zauważa Jan Paweł II, potwierdziły słuszność nauczania Dobrego Papieża i jego wiary w pokój. Do tych myśli Ojciec Święty nawiązał również w swoim rozważaniu przed modlitwą na „Anioł Pański” 1 stycznia 2003 r.

„Dziś – powiedział Jan Paweł II – każdy człowiek wezwany jest do tego, by nieść swój wkład w umacnianie i urzeczywistnianie pokoju, wielkodusznie opowiadać się za wzajemnym zrozumieniem, pojednaniem, przebaczeniem i praktycznym wspomaganiem potrzebujących. Konieczne są kon-

kretnie »gesty pokoju« w rodzinach, w miejscach pracy, we wspólnotach, w życiu publicznym, w organizacjach krajowych i międzynarodowych. A przede wszystkim nigdy nie należy ustawać w modlitwie o pokój”.

Obecny numer „Misyjnych Dróg” pragnie właśnie ukazać cały szereg takich „gestów pokoju” dokonywanych przez naszych misjonarzy i misjonarki na wszystkich kontynentach świata, przez wspaniałych ludzi na różnych stanowiskach, w różnych wspólnotach i organizacjach, w życiu publicznym, a czasem w ukryciu, jak siostry klauzurowe modlące się o pokój, albo jak dzieci składające swoje drobne ofiary dla potrzebujących.

Wszystkie te gesty, jak zauważa Ojciec Święty, są dla nas nie tylko przykładem, ale i znakiem nadziei na tak upragniony pokój na świecie.

Redakcja

*Podczas międzyreligijnego spotkania
w Barcelonie w 2001 r.
islamski teolog Mohammed Esslimani
z Arabii Saudyjskiej
oraz Dawid Rosen,
przewodniczący delegacji Żydów z USA
przekazali sobie publicznie
znak pokoju*

Foto: KNA-Bild



Pokój jest możliwy!

Jednoznaczny i stanowczy głos Kościoła

Ostatnie tygodnie i miesiące przynoszą swoistą debatę polityczną. Oto z jednej strony rozlega się głos supermocarstwa wzywający do solidarności w dziele prowadzenia wojny z dyktatorem Iraku i jego poplecznikami. Jest to głos niezwykle zdeterminowany i podkreślający konieczność użycia siły. Gdy bowiem słucha się głosu polityków amerykańskich, świat staje się osadzony na owej słynnej już „osi zła” i wiruje wokół niej jakby niemożliwy do powstrzymania. Owszem, pozoruje się pewne działania prawne, wysyła się inspektorów, podejmuje rozmowy i analizy stanu rzeczy, wysuwa się tematy do debat na najwyższych szczeblach, a jednocześnie... Jednocześnie padają głosy, że niezależnie od wyników inspekcji, niezależnie od rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych, pozostaje

jedno jedyne rozwiązanie – interwencja zbrojna! Debatą wokół konfliktu amerykańsko – irackiego nie jest przy tym problemem wewnętrznym. Ona odbija się echem w różnych państwach, mocą układów politycznych. W styczniu ożyła także na forum parlamentarnym w Polsce. Stała się pytaniem – czy nasza przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, czy wierność Ameryce przyzwala na bezkrytyczne zaangażowanie polskich żołnierzy w ten konflikt zbrojny? Czy taka jest polska racja stanu?



Jan Paweł II
głęboko przeżywa
obecny niepokój
na świecie



Czy jest możliwa „wojna sprawiedliwa”?

Z drugiej strony debaty politycznej pojawia się głos Kościoła. Już dawno chyba nie był tak jednoznaczny i stanowczy w płaszczyźnie dylematów polityczno-moralnych. Oto bowiem w ostatnich tygodniach, na przełomie roku starego i nowego, w orędziu noworocznym, na spotkaniu z dyplomatami, Ojciec św. Jan Paweł II jednoznacznie i stanowczo mówi wobec tego zagrożenia wojną swoje kategoryczne nie! Wtórzy mu kard. Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, który również stanowczo kwestionuje zasadność działań wojennych.

Na ulicy w Hebronie w Palestynie

Foto: KNA-Bild



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.